



# DORADCA

ISSN 2083-7895

nakład: 15 000 egz. nr 4/2012 (8)

**Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad**

## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra w naszym powiecie!



Już 13 stycznia 2013 w całej Polsce odbędzie się XXI finał WOŚP. Tegoroczna zbiórka pieniędzy przeznaczona jest dla ratowania życia dzieci i godnej opieki medycznej seniorów.

Poniżej prezentujemy listę sztabów w naszym powiecie:

Radzymin, Ośrodek Kultury i Sportu Al. Jana Pawła II 20 tel. 22 7865299 rokis-amor@o2.pl	Wołomin, Zespół Szkół nr 2 Al. Armii Krajowej 81 tel. 7875943 zespol2@poczta.onet
Wołomin, Miejski Dom Kultury ul. Mariańska 7 tel. 607279380 wytrykus.krzysztof@gm	Wołomin, Sztab przy Zespole Szkół Nr 4 ul. 1maja 19 tel. 600191102 hanna-mm@wp.pl
Ząbki, Sztab przy Gimnazjum Nr 1 ul. Harcerska tel. 600191102 wosp.wolomin@interia	Zielonka, Zespół Szkół ul. Inżynierska1 tel.22 8710250 zs@zielonka.edu.pl
Duczki, SK Bank tel.796755240 plichta.wojciech@wp.pl	Sztab WOŚP w Tłuszczu Tłuszcz, ul. Powstańców 9 tel.29 646 23 51 facebook.com/WospTluszcz
Marki, Towarzystwo Przyjaciół Marek ul. Piłsudskiego 95 tel. 507015736 wospmarki@gmail.com	Kobyłka, Zespół Szkół nr.3 ul. Załuskiego 57 tel. 22 7861571 zsp3kobyłka@poczta.onet.pl

### W numerze:

- odwiedzamy Ząbki
- tańczymy w Wołominie z Anną Głogowską
- poznamy paczkę szlachetnych
- piszemy, jakie zmiany czekają kierowców
- wyjaśniamy, czym jest umowa dożywocia
- odpowiadamy, jak nie dać się zwolnić z pracy
- radzimy, jak bronić się przed nakazem zapłaty
- notariusz wyjaśnia, co to jest hipoteka
- gościmy prawnika kanonistę w naszym biurze porad



# Mam pomysł na Ząbki

Rozmowa z burmistrzem Ząbek, Robertem Perkowskim.

foto: Bogdan Śladowski



Wedle stworzonych sto lat temu planów architekta Tadeusza Tołwińskiego Ząbki miały być samowystarczalnym, idealnym miasteczkiem zbudowanym wśród zieleni.

Znam ten projekt. Przewidywał on budowę najpotrzebniejszej infrastruktury: elektrowni, wodociągów, szkoły, kościoła, poczty, a nawet sądu, tak by mieszkańcy mieli wszystko na miejscu. Najważniejsza w tym planie była wizja przestrzena: zaplanowano duży rynek, parki, skwery, ogrody, wolnostojące wille wśród zieleni. Ta idealna wizja pozostała przez wiele lat niespełniona, ale teraz mamy szansę, aby przynajmniej częściowo do niej wrócić. Marzy mi się, aby większość potrzeb mieszkańców Ząbek mogła być zaspokajana na miejscu. Osiedla się u nas coraz więcej młodych ludzi i chciałbym, by czuli się tu u siebie, by zostawali na dłużej.

**A także — by meldowali się w Ząbkach na stałe.**

Szacujemy, że obecnie tylko jedna trzecia rzeczywistych mieszkańców miasta jest u nas zameldowana. To bardzo ważne dla wszystkich, by do miejskiej kasy trafiały podatki płacone przez nowych obywateli, bo

to oni głównie potrzebują lepszych dróg, przedszkoli i szkół, czyli najkosztowniejszych inwestycji. Stąd nasza akcja zachęcania do wyrabiania kart „Mieszkam w Ząbkach”. Uprawniają one do bezpłatnych przejazdów miejskim autobusem, a także dużych zniżek w obiektach sportowych. Od dwóch lat prowadzimy też akcję „Zniżka za dowód”. Osoby zameldowane w Ząbkach otrzymują od 5 do nawet 30 procent rabatu, kupując produkty i usługi w kilkudziesięciu miejscowych firmach. Przedsiębiorcy, którzy zgłosili uczestnictwo w akcji, otrzymują od miasta darmową reklamę swoich firm. Te konkretne sumy, które można zaoszczędzić, meldując się w Ząbkach, przemawia-

ją chyba do wyobraźni, bo już prawie jedenaście tysięcy mieszkańców zgłosiło się po kartę.

**Do tego, by zostać w Ząbkach na stałe, zachęcają też inwestycje w obiekty sportowe.**

Przy stadionie piłkarskim powstał trzykondygnacyjny wielofunkcyjny budynek, który jest jednocześnie zadaszoną trybuną dla 2 tysięcy osób, zapleczem z szatniami dla boisk, a także miejscem do uprawiania różnych dyscyplin, takich jak szermierka czy sporty walki. Ponadto znajduje się tam nowa siedziba Miejskiego Ośrodka Kultury z dużą salą widowiskową.

## Doradca – Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

**Adres redakcji:** Tłuszcz, ul. Powstańców 9, tel. 29 646 23 51

**Redaktor naczelna:** Marianna Pszczółkowska | marianna.pszczolkowska@obywatelskiebiuroporad.pl

**Wydawca:** Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.

Osiemnastego listopada 2012 roku uroczyste otworzyliśmy tę nową trybunę przed meczem, w którym pierwszoligowy zespół Dolcan Ząbki wygrał 2:0 z GKS Katowice. Wszystkie miejsca dla publiczności były zajęte.

Na terenie obok stadionu budujemy też nowoczesny basen miejski z salami do squasha i kręgielnią. Planujemy tam również powstanie sali widowiskowo-sportowej.

### **Nic dziwnego, że Ząbki zdobyły certyfikat Sportowa Gmina 2012.**

Tytuł ten przyznaje się gminom osiągnięciem sukcesy w budowie infrastruktury sportowej i promującym aktywny sposób spędzania czasu. My robimy to, remontując boiska przy miejscowych szkołach czy projektując ścieżki rowerowe przy nowo budowanych ulicach. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia zaprosimy mieszkańców Ząbek na sztuczne lodowisko, które powstaje w ramach programu Biały Orlik.

Bolączką Ząbek przez długie lata był fatalny stan dróg. Utwardzamy coraz więcej ulic, drogi gminne budujemy wedle najwyższych standardów, nie żałujemy pieniędzy na sadzenie nowych drzew i zakładanie zieleńców. Ząbki pięknieją na naszych oczach.

### **Od kilku miesięcy trwa budowa tunelu pod przejazdem kolejowym w centrum miasta.**

Na tę inwestycję Ząbki czekały od wielu lat. Pozwoli ona uniknąć korków w godzinach szczytu.

Rozumiem, że mieszkańcy powiatu przejeżdżający przez nasze miasto w drodze do Warszawy i z powrotem obawiają się utrudnień. Budowa jest dobrze zorganizowana

fot. Bogdan Śliadowski



fot. Bogdan Śliadowski



i nie przeszkadza w lokalnym ruchu samochodowym. Ograniczenie przejazdu pociągów do jednego torowiska postaramy się tak zaplanować, by podróżni jak najmniej je odczuli. Rozmawiamy z dyrekcją Kolei Mazowieckich i PKP o wykorzystaniu składów piętrowych, a także o takiej organizacji ruchu, aby w godzinach szczytu przejeżdżało po kilka pociągów w jedną stronę niemalże jeden za drugim. Podróżni z linii wołomińskiej chyba zaakceptują fakt, że na przykład rano będzie pięć, sześć pociągów w stronę Warszawy, potem pojedzie tylko jeden co godzinę, za to w popołudniowym szczycie wrócą wszystkie jeden za drugim. Mam nadzieję, że uda nam się przetrwać utrudnienia i do końca 2016 roku tunel pod torami będzie gotowy.

**Jako jedyny chyba burmistrz w powiecie wołomińskim prowadzi pan na bieżąco wideoblog, na którym objaśnia pan w przystępny sposób kolejne ważne dla miasta wydarzenia.**

Zdaję sobie sprawę, że moja internetowa „nadaktywność” może niektórych drażnić. Uważam jednak, że istotne dla miasta zagadnienia trzeba omawiać na bieżąco, zapraszając do dyskusji wszystkich mieszkańców. Nowoczesna technologia jest tu tylko narzędziem ułatwiającym komunikację. ■

**Dziękuję za rozmowę.**  
Marianna Pszczółkowska



# Lubię Ząbki

Rozmowa z Grzegorzem Siwkim, założycielem Towarzystwa Przyjaciół Ząbek.

**Masz 23 lata i jesteś miejskim radnym.**

Gdyby ktoś 6 lat temu powiedział mi, że będę radnym, za nic bym w to nie uwierzył. Przez znaczną część swojego życia byłem osobą bierną, przyglądającą się, jak świat się zmienia, a nie zmieniającą go. Potem nastąpił jakiś zwrot w moim życiu i dwa lata temu zostałem chyba najmłodszym jak do tej pory radnym w historii ząbkowskiego samorządu,

**A skąd wziął się pomysł stowarzyszenia?**

Od czasu pojawienia się nowego burmistrza zaczęło się „coś” dziać w mieście Myśle, że energia płynąca z tych zmian wyzwołała moją osobistą aktywność. Zainteresowałem się bardziej życiem Ząbek. I przyszedł pomysł, aby oprócz rozbudowy infrastruktury technicznej miasto zyskało też nowe zaplecze społeczne. Było w tym trochę idealizmu.

**Ząbki na pierwszy rzut oka wydają się mało ciekawym miejscem.**

Nie da się ukryć, że Ząbki są uważane za „sypialnię Warszawy”, ale dotyczy to wielu podwarszawskich miejscowości, które dynamicznie rozwijały się w ciągu ostatnich kilku lat. Mamy też oczywiście ząbkowian mieszkających w mieście od dawna lub od urodzenia, do których ja też się zaliczam. Mimo iż wiele osób uważa, że „trze” między nowymi a starymi mieszkańcami, to wydaje mi się, że nie jest wcale tak źle i coraz więcej osób identyfikuje się z miastem i interesuje tym, co się w nim dzieje.

**Czy życie zweryfikowało szczytne plany waszego stowarzyszenia?**

Nauczyliśmy się już działać praktycznie, część zamierzeń trzeba było zweryfikować, część odłożyć na później, ale pozostaliśmy idealistami. Zaczynaliśmy od akcji zbiórki pieniędzy na operację oka Damiana, potem pojawiały się coraz poważniejsze inicjatywy: koncert z okazji Święta Niepodległości czy „Czwartki z kuchnią polską”, na których gościem specjalnym był dr Grzegorz Russak. Zorganizowaliśmy konkurs na logo stowarzyszenia i wiele innych. W tym roku przygotowaliśmy petycję w sprawie zwiększenia częstotliwości kursowania linii 199 i zorganizowaliśmy spotkania informacyjne dotyczące zmian w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi.

**Reprezentowaliście też Ząbki na konferencji poświęconej historii miast-ogrodów w Polsce.**

Tak, w maju odbyło się w Podkowie Leśnej takie spotkanie, na które zaprosiło nas Stowarzyszenie Podkowie. Mało kto wie, że to właśnie w Ząbkach po raz pierwszy w Polsce spróbowano w 1912 roku wcielić w życie plan miasta-ogrodu. Projekt idealnego, samowystarczalnego miasteczka-ogrodu wedle koncepcji angielskiego architekta Howarda powstał na zlecenie hrabiego Roni-



kiera, ówczesnego właściciela tych terenów. Plan zakładał niską, luźną zabudowę willową wśród zieleni, z ryneczkiem i dobrze przemyślaną strefą użyteczności publicznej. Siatka ulic najstarszej części Ząbek w dużej mierze pokrywa się z założeniami



Przed seansem w Klubie Filmowym

sprzed stu lat. Niestety, później nie przestrzegano już planów architekta Tadeusza Tołwińskiego, głównie z powodu dwóch kolejnych wojen światowych. Więcej o historii naszego miasta można dowiedzieć się ze strony <http://www.historiazabek.pl>, prowadzonej przez członka TPZ, Mirka Sobieckiego.

### **Czy mieszkańcy Ząbek chętnie biorą udział w akcjach organizowanych przez wasze stowarzyszenie?**

Największym odzewem cieszyła się akcja zachęcająca do głosowania w internetowym konkursie na budowę nowoczesnego placu zabaw dla dzieci fundowanego przez znaną firmę kosmetyczną stu miastom w Polsce. W akcję włączyło się wiele instytucji i osób i to dzięki wszystkim mieszkańcom udało się „wyklikać” plac zabaw. Naszą rolą było przypomnienie o głosowaniu — ulotki, plakaty itp. Przygotowaliśmy parafrazujące hasła z afiszów z okresu PRL zachęcające do głosowania plakaty, które można obecnie zobaczyć na naszej stronie internetowej. Od 7 lipca, kiedy został otwarty, plac jest oblegany przez dzieci, a nasz Park Miejski zyskał atrakcyjne, bezpieczne miejsce.

### **Założyliście też w Ząbkach Klub Filmowy.**

Dzięki pomocy Zielonkowskiego Forum Samorządowego uzyskaliśmy dofinansowanie i udało się ruszyć z taką inicjatywą. Koordynatorką projektu i duszą całego przedsięwzięcia jest Oliwia Tkaczyk. Od sierpnia do

października odbyło się osiem projekcji interesujących filmów, obejrzało je kilkadziesiąt osób. Po każdym seansie rozmawialiśmy na temat filmu, wymienialiśmy opinie i refleksje. Wyjątkiem był „Chłopiec w pasiastej piżamie”, po którym wszyscy mieliśmy ściśnięte wzruszeniem gardła i rozeszliśmy się w milczeniu. Chcielibyśmy pociągnąć cykl filmowy także zimą, zapraszamy na kolejne seanse mieszkańców nie tylko Ząbek, ale całego powiatu.

### **Jedną z twoich pasji jest piłka nożna.**

O tak, w napiętym tygodniowym planie moich zajęć zawsze muszą znaleźć się dwie godziny na piłkę nożną, to chyba mój niegroźny nałóg. To zainteresowanie spowodowało, że od dwóch lat we wrześniu organizujemy turniej piłkarski o puchar Towarzystwa Przyjaciół Ząbek. W ubiegłym roku za namową znajomych spróbowaliśmy także zorganizować zawody w piłce siatkowej i wydaje się, że imprezy te wejdą do stałego grafiku imprez miejskich.

### **Czy trudno zachęcić dziś młodych ludzi do pracy społecznej?**

Na ten właśnie temat pisałem w swojej pracy licencjackiej. Chciałem zbadać, jak wyglądają działania, postawy i motywacje ludzi aktywnych społecznie w Ząbkach, i dowiedzieć się, jak postrzegają oni swoją ewentualną działalność polityczną. Najciekawszym, jak się wydaje, wnioskiem płynącym z tych badań była różnica w deklaracjach politycznego zaangażowania.

Osoby, które twierdziły, że chciałyby spróbować się w polityce, nie miały więcej niż 18 lat. Żadna z osób powyżej 18 roku życia nie chciała zaangażować się w politykę. Wydaje się, że taki stan rzeczy wynika z różnego obrazu działalności politycznej. Z jednej strony — jako dziedziny, w której można zrobić coś pożytecznego dla mieszkańców czy obywateli, przedstawianej tak na lekcjach WOS, z drugiej zaś — jako pola ciągłych konfliktów i sporów. Taki obraz świata polityki młodzież wynosi z przekazów medialnych lub z osobistego z nim zderzenia. Drugą ciekawą obserwacją są czynniki motywujące młodych ludzi do pracy społecznej. Chcą oni pomagać innym, a przy tym szukają możliwości samorealizacji i zdobycia doświadczenia. Mamy więc zarówno podejście skierowane na innych, jak i na siebie. Są to wyniki sprzed ponad dwóch lat, ale myślę, że zarówno w Ząbkach, jak i w całej Polsce sytuacja powoli się poprawia. Nowi członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ząbek to głównie osoby młode, które chciałyby działać społecznie. A co do aktywności politycznej, to jej niski poziom chyba się nie zmienił lub wręcz się pogorszył, ponieważ od tamtego czasu życie polityczne uległo „zbrutalizowaniu”. Pogłębiający się kryzys ekonomiczny i idące w ślad za nim obniżenie nastrojów społecznych nie sprzyjają aktywności. W trudnych momentach najpierw myśli się o sobie, a potem o innych ludziach. ■

**Dziękuję za rozmowę.**  
Marianna Pszczołkowska



Bieg z okazji otwarcia ulicy Wolności



Dni Ząbek

# Paczka szlachetnych

Rozmowa z Edytą Wodnicką, liderką akcji Szlachetna Paczka.

## Co to jest Szlachetna Paczka?

To ogólnopolska akcja niesienia pomocy najbardziej potrzebującym osobom. Budujemy pomost pomiędzy żyjącymi w biedzie, często zagubionymi rodzinami a darczyńcami, którzy chcą je wspomóc. Co roku przed świętami Bożego Narodzenia nasi wolontariusze odwiedzają potrzebujące rodziny w najbliższym otoczeniu, aby za pomocą ankiet zbadać ich sytuację i zapytać o konkretne potrzeby. Następnie przygotowują opis tych rodzin i umieszczają go w anonimowej bazie danych na stronie [www.szlachetnapaczka.pl](http://www.szlachetnapaczka.pl). Dzięki temu prywatni darczyńcy mogą wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej pomoc. Gotowe paczki dostarczają do wyznaczonego magazynu. skąd wolontariusze rozwożą je do adresatów. Każdy z darczyńców otrzymuje na zakończenie informację o tym, z jakim przyjęciem spotkała się jego pomoc. Nad działaniami wolontariuszy w poszczególnych regionach czuwają liderzy. Jestem jednym z nich.

Od dwóch lat organizuję akcję w rejonie Kobyłka-Wołomin. Szlachetna Paczka działa też od 2011 roku w Radzyminie i Markach. W tym roku dołączyły do nas Żąbki.

## W jaki sposób wybiera się osoby potrzebujące pomocy?

Adresy rodzin otrzymujemy z ośrodków pomocy społecznej, od pedagogów szkolnych, parafii, kuratorów, a także od organizacji pozarządowych działających w okolicy. Znajdujących się w trudnej sytuacji zgłaszają też osoby prywatne, ich sąsiedzi. Wybrane rodziny podpisują wstępną zgodę na udział w akcji, a potem odwiedza je wolontariusz, by przeprowadzić ankietę.

## Czy ten rodzaj pomocy — jednorazowa paczka — ma sens?

Tak, ponieważ duża paczka dostarcza rodzinie zapasu produktów na dłuższy czas, pozwala zaoszczędzić pieniądze, odetchnąć od codziennych trosk i zastanowić się, co dalej. Jest sygnałem dla obdarowanych, że nie są sami i mogą liczyć na doraźną pomoc, ale powinni też zacząć działać samodzielnie, by wyjść z trudnej sytuacji. Założeniem akcji Szlachetna Paczka jest bowiem udzielanie mądrej pomocy — czyli takiej, która odpowiada



Edyta Wodnicka

da bieżącym potrzebom rodziny, ale nie rodzi postaw roszczeniowych, nie uzależnia. Chcemy dawać wędki, a nie ryby.

## Czy zdarza się, że w kolejnych latach pomaga się tym samym rodzinom?

W naszym rejonie pomogliśmy ponownie dwóm rodzinom, które we-

dług oceny wolontariuszy znajdowały się w ubiegłym roku w najtrudniejszej sytuacji. Zdarza się też, że darczyńcy deklarują objęcie wybranych rodzin stałą opieką. Najczęściej kupują im żywność.

## Kim są darczyńcy?

To osoby prywatne, szkoły, firmy, a także grupy znajomych czy przyjaciół, którzy chcą złożyć się na większą paczkę. Wybierają oni rodzinę, której chcą pomóc, z serwisu [www.szlachetnapaczka.pl](http://www.szlachetnapaczka.pl). Każdy darczyńca czyta opis rodzin i listy ich potrzeb, a następnie sam decyduje, komu chce pomóc. Dostosowuje swoje możliwości do oczekiwań wybranej rodziny. Podczas tegorocznego finału pytaliśmy darczyńców o to, ile osób przygotowywało z nimi paczki i jaka jest szacunkowa wartość przekazanej pomocy. Na tej podstawie możemy przyjąć, że średnio siedemnaście osób przygotowywało paczkę dla jednej rodziny

## Czy zdarza się, że rodziny dostają więcej, niż zgłosiły w swoim „zamówieniu”?

Tak, choć przeważnie zawartość paczek pokrywa się dokładnie z listą życzeń. Każda rodzina wymienia kilkanaście potrzeb, z czego wybiera trzy najważniejsze rzeczy, które powinny znaleźć się w paczce. Bywa, że takim najbardziej oczekiwanym darem jest na przykład lodówka, ale zdarza się też, że są to po prostu słodycze dla dziecka. Pilnujemy, by w paczkach znajdowały się wyłącznie rzeczy nowe i pełnowartościowe. Dla biednych osób jest to informacja, że coś im się od życia należy, że są dla nas ważne. Chcemy, aby dla rodzin otrzymanie dobrej paczki było impulsem do działania w celu wyjścia z trudnej sytuacji.





Wolontariuszki z gotowymi paczkami



Magazyn pełen prezentów

### **Czy trudno jest zgromadzić odpowiednią liczbę wolontariuszy?**

W tym roku w rejonie Kobyłka-Wołomin współpracowało ze mną dwunastu wolontariuszy. Najmłodszy mają po 18 lat. Ich znalezienie nie było łatwym zadaniem. Pomogły nam informacje zamieszczone we wszystkich gazetach lokalnych i radiu, a także fakt, że patronat nad akcją objął starosta wołomiński. W październiku szkoliliśmy wybrane osoby, a listopad poświęciliśmy ankiетowaniu rodzin. Finał akcji odbył się ósmego i dziewiątego grudnia. To właśnie wtedy paczki trafiły do rąk potrzebujących rodzin.

W tym roku w czterech rejonach w powiecie wołomińskim pracowało ponad pięćdziesięciu wolontariuszy. Rozwieźli paczki do stu dwudziestu rodzin.

### **Czy wszyscy obdarowani są zadowoleni z otrzymanych paczek?**

Nie możemy otwierać kartonów z podarunkami i nie sprawdzamy, co zawierają. Zdarza się niestety, że część prezentów nie spełnia oczekiwań obdarowanych, ale cieszą się oni z pozostałych otrzymanych rzeczy. Każda pomoc jest dla nich bezcenna.

### **Co jest najtrudniejsze w pracy wolontariusza?**

Trudne i odpowiedzialne zadanie to odwiedzanie nieznanymi osobami w celu zakwalifikowania ich do udziału w akcji. Tej pracy towarzyszą emocje, bo wolontariusze czasami po raz pierwszy w życiu widzą prawdziwą

biedę, muszą poradzić sobie z mnóstwem nowych dla siebie informacji o ludziach, do których przychodzą. Chciałoby się pomóc wszystkim chętnym, ale ograniczają nas kryteria, które rodzina musi spełnić. W tym roku kilkakrotnie rozstrzygaliśmy wspólnie różnego rodzaju wątpliwości, aby móc zakwalifikować osoby najbardziej potrzebujące wsparcia.

### **A co daje najwięcej satysfakcji?**

Wszyscy zgodnie stwierdzają, że ogromną radość przynosi widok dzieci, które z niecierpliwością i ogromnym zainteresowaniem rozpakowują swoje prezenty. Satysfakcja z tego, że można komuś pomóc, jest trudna do opisanego. I chyba uzależniająca, bo większość tegorocznych wolontariuszy deklaruje, że w przyszłym roku znowu pomogą przy Szlachetnej Paczce. Wszyscy pracują z własnej, nieprzymuszonej woli i mają naprawdę ogromne serca. Są to osoby otwarte i pełne życzliwości, odrywają się często od swoich innych obowiązków, by służyć innym. Jestem bardzo dumna ze swojej Drużyny Super W.

### **Czy trudno być liderem?**

Na początku nie było łatwo. Musiałam przełamać własne bariery i nauczyć się, jak w trudnych sytuacjach „wypraszana drzwiami wracać oknem”. Teraz już wiem, że jeżeli bardzo mi na czymś zależy, to nie ma rzeczy nie do załatwienia. Z wykształcenia jestem pracownikiem socjalnym, nadal studiuję i oprócz Szlachetnej Paczki udzielam się w różnych sto-

warzyszeniach i fundacjach. Jestem niepoprawnym zapaleńcem lubiącym działać na rzecz innych.

### **Dlaczego warto robić Szlachetną Paczkę?**

Jest to niezwykle przedsięwzięcie łączące nieznanymi sobie ludzi w łańcuszek dobrej woli, w którym wszystkie ogniwa są jednakowo potrzebne. Umożliwia pomaganie rodzinom mieszkającym w naszym najbliższym otoczeniu, których biedy nie dostrzegamy na co dzień, bo skrzętnie ją ukrywają. Uczestnictwo w Szlachetnej Paczce to cenne doświadczenie dla wolontariuszy. Można poznać paczkę świetnych ludzi, zdobyć umiejętność zarządzania grupą, która zaowocuje przy szukaniu pracy. Wolontariat otwiera na ludzi potrzebujących nie tylko oczy, ale też serca, uczy empatii i wrażliwości. Nie wymaga dużego nakładu czasu. Osoba bardzo zapracowana może zostać opiekunem jednej rodziny. Jeżeli ktoś ma więcej czasu, zajmuje się dwiema lub trzema rodzinami albo zostaje liderem zespołu i kieruje pracą innych.

### **Dziękuję za rozmowę.**

Marianna Pszczółkowska

W tegorocznej, dwunastej już edycji Szlachetnej Paczki pomoc dotarła do prawie czterdziestu tysięcy rodzin w całej Polsce, a wartość udzielonego wsparcia wyniosła dwadzieścia trzy miliony złotych. Średnia wartość paczki dla jednej rodziny to 1700 złotych. W projekcie wzięło udział ponad trzysta tysięcy osób. ■

# Powrót zielonego listka



Z dniem 19 stycznia 2013 roku wchodzi w życie Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz.U. 2011 nr 30 poz. 151). Wprowadza ona zmiany dość istotne dla osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami. Zmianom podlegają zasady szkolenia i egzaminowania oraz wzory dokumentów.

## SZKOLENIE

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (zwanej dalej Ustawą) osoba ubiegająca się o uzyskanie uprawnień do kierowania pojazdami może rozpocząć szkolenie nie wcześniej niż 3 miesiące przed osiągnięciem minimalnego wieku uprawniającego ją do kierowania określonym typem pojazdu. Dokument jednak będzie mogła odebrać dopiero po uzyskaniu wieku odpowiedniego dla danej kategorii.

Szkolenie osoby ubiegającej się o uzyskanie uprawnień do kierowania motorowerem lub pojazdem silnikowym będzie obejmowało część teoretyczną w formie wykładów i ćwiczeń w zakresie podstaw kierowania pojazdem i uczestnictwa w ruchu drogowym oraz obowiązków i praw kierującego pojazdem. Część praktyczna będzie przeprowadzana na placu manewrowym, w ruchu miejskim oraz (tu nowość) w ruchu poza obszarem zabudowanym. Odbędzie się również nauka udzielania pierwszej pomocy

— w formie wykładów i zajęć praktycznych.

## EGZAMIN

W części praktycznej ustawodawca nie przewidział zbyt wielu zmian. Jedynie motocyklistów czekają dodatkowe manewry w postaci ominięcia przeszkody i przejazdu między bramkami.

Co innego w egzaminie teoretycznym. Do tej pory, żeby zaliczyć ten etap egzaminu, trzeba było odpowiedzieć na 16 z 18 pytań wielokrotnego wyboru, których lista jest publikowana na stronach Ministerstwa Infrastruktury.

W nowym egzaminie pytania będą generowane w czasie rzeczywistym za pomocą techniki informatycznej. Test podstawowy będzie składał się z 20 pytań jednokrotnego wyboru (odpowiedź TAK lub NIE) i 12 pytań z wiedzy specjalistycznej, gdzie będziemy wybierali jedną odpowiedź z trzech podanych. Każde pytanie będzie miało różną wartość punktową — od 1 do 3. Zdobyć 68 punktów z 74 możliwych pozwala uzyskać ocenę pozytywną. Czas trwania, czyli 25 minut, pozostaje bez zmian. Zdany egzamin teoretyczny uprawniający do podejścia do egzaminu w części praktycznej zachowuje swoją ważność przez 6 miesięcy od dnia zdania.

## KATEGORIE PRAWA JAZDY

Od 19 stycznia 2013 r. zaczną obowiązywać nowe kategorie uprawniające do kierowania pojazdami. Zmienia

się również wymogi co do wieku, który daje nam możliwość ubiegania się o odpowiednie kategorie:

- **14 lat — AM, czyli nowa kategoria, która umożliwi nowa kierowcom motorowerami i lekkimi czterokołowcami (quadami);**
- 16 lat — dla pojazdów określonych w prawie jazdy kategorii A1, B1 i T;
- 18 lat — dla pojazdów określonych w prawie jazdy kategorii A2, B, B + E, C1 i C1 + E;
- 20 lat — dla pojazdów określonych w prawie jazdy kategorii A, jeżeli osoba ubiegająca się o tę kategorię posiada od co najmniej 2 lat posiada prawo jazdy kategorii A2 (motocykl o mocy nieprzekraczającej 35 kW);
- 21 lat — dla motocykli trójkołowych o mocy przekraczającej 15 kW, jeżeli osoba ubiegająca się o tę kategorię posiada prawo jazdy kategorii A, kategorii C1, C + E, D1 i D1 + E;
- 24 lata — dla pojazdów kategorii A, jeżeli osoba nie posiadała kategorii A2, kategorii D, D + E.

## OKRES PRÓBNY

Ustawodawca wprowadził tzw. okres próbny dla kierowców, którzy po raz pierwszy otrzymali prawo jazdy kat. B. Trwa on dwa lata od momentu wydania dokumentu prawa jazdy. W tym czasie kierowca jest





obowiązany między 4 a 8 miesiącem od dnia otrzymania prawa jazdy odbyć kurs doszkalający w zakresie bezpieczeństwa i praktyczne szkolenie w zakresie ruchu drogowego. Wraca zapomniany już zielony listek. Będzie to naklejka umieszczona z tyłu i z przodu pojazdu samochodowego, przedstawiająca klonowy liść, którą kierujący pojazdem samochodowym jest obowiązany umieścić na kierowanym pojeździe na pierwsze 8 miesięcy okresu próbnego.

**W okresie próbnym, przed upływem 8 miesięcy od dnia otrzymania prawa jazdy, kierujący nie może m.in. przekraczać prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym, 80 km/h poza obszarem zabudowanym i 100 km na autostradzie i dwujezdniowej drodze ekspresowej, kierować pojazdem nieposiadającym oznakowania w postaci zielonego listka czy podejmować pracy zawodowej w charakterze kierowcy.**

Jeżeli w okresie próbnym kierowca popełni dwa wykroczenia drogowe, starosta wyda decyzję o przedłużeniu okresu próbnego o kolejne dwa lata oraz skieruje kierowcę na badania psychologiczne i kurs reedukacyjny. Natomiast jeżeli kierujący popełni 3 wykroczenia lub jedno przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, prawo jazdy zostanie mu odebrane.

## WAŻNOŚĆ PRAWA JAZDY

Ustawa wprowadza nowe terminy ważności prawa jazdy. Okres ważności ustala data następnych badań lekarskich określona w orzeczeniu lekarskim. Maksymalny czas to: dla kat. AM, A1, B1, B + E i T — 15 lat od daty wydania prawa jazdy, a dla kat. C1, C1 + E, C, C + E, D1, D1+E, D i D + E — 5 lat.

**Prawa jazdy wydane do dnia 18 stycznia 2013 r. podlegają wymianie w okresie od dnia 19 stycznia 2028 r. do dnia 18 stycznia 2033 r.**

## PUKTY KARNE

Po 19 stycznia 2012 r. zmienią się zasady dotyczące punktów karnych. Przekroczenie liczby 24 punktów nie będzie skutkowało odebraniem prawa jazdy. Będziemy musieli natomiast odbyć kurs reedukacyjny połączony z badaniem psychologicznym z psychologii transportu. Maksymalna cena kursu nie powinna przekroczyć 500 zł.

Ponowne przekroczenie liczby 24 punktów w ciągu pięciu lat od dnia wydania skierowania na kurs reedukacyjny skutkowało będzie odebraniem prawa jazdy i koniecznością odbycia ponownego egzaminu. ■

Opr. **Jacek Balcerak**

# Dziadkowie na dożywociu

**Janina K. prowadzi razem z mężem gospodarstwo rolne. Z uwagi na podeszły wiek małżonkowie rozważają przekazanie gospodarstwa jednemu z dzieci albo wnuczce. Chcą przekazać nieruchomości nieodpłatnie (wraz z siedliskiem), ale z zastrzeżeniem, że będą mogli tam nadal mieszkać. W jaki sposób mogą to sobie zagwarantować?**

**W** przedmiotowej sprawie należy rozważyć przekazanie nieruchomości wraz z zabudową umową darowizny z ustanowieniem służebności mieszkania na rzecz Janiny K. i jej męża. Służebność mieszkania jest z jednym z rodzajów służebności osobistej, co oznacza, że przysługuje oznaczonej osobie fizycznej i ma zaspokoić jej potrzeby. W tym przypadku rodzice bądź dziadkowie (w zależności od tego, z kim zostanie podpisana umowa) powinni zastrzec, że chcą mieć prawo mieszkania i korzystania z nieruchomości. W takiej sytuacji obdarowany (dziecko albo wnuczka) po przekazaniu mu nieruchomości w drodze darowizny powinien złożyć oświadczenie o ustanowieniu służebności. Ważne, aby zostało to zapisane w akcie notarialnym, wówczas prawo to zostanie ujawnione w księdze wieczystej, a tym samym będzie widoczne dla każdego zainteresowanego nabyciem tej nieruchomości w przyszłości.

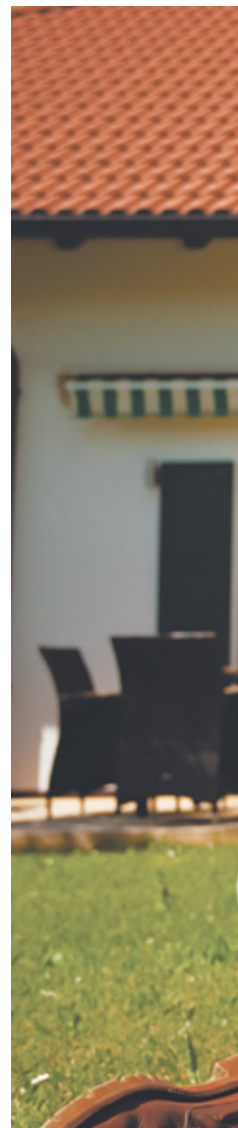
Służebność osobista może zostać także ustanowiona w drodze umowy dożywocia. Wówczas w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca (dziecko albo wnuczka) zobowiązuje się do zapewnienia zbywcy (Janina K. i jej mąż) dożywotniego utrzymania. Nabywca nieruchomości może w samej umowie dożywocia obciążyć nieruchomość służebnością mieszkania lub inną służebnością osobistą i wówczas oświadczenie o ustanowieniu służebności staje się integralną częścią umowy dożywocia. Umowa dożywocia musi być przy tym zawarta u notariusza.

W praktyce najczęściej spotykaną służebnością osobistą jest służebność mieszkania. Służebność ta

ma bardzo istotne znaczenie społeczne i gospodarcze, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Przepisanie całego dorobku życia na jedno z dzieci z reguły nie powoduje możliwości utraty zamieszkiwania, ale sytuacje konfliktowe mogą pojawiać się w momencie gdy nowa osoba, np. małżonek dziecka, proponuje zmiany lub ma odmienne wizje wspólnego zamieszkiwania, w szczególności zechce wykorzystywać na własne potrzeby pomieszczenie zajmowane dotychczas przez seniorów. Ustanowienie służebności mieszkania wraz z oznaczeniem, w jaki sposób ma być wykonywana zapobiega takiej sytuacji.

Osobista służebność mieszkania może sprowadzać się zarówno do uprawnienia do korzystania z całego domu, jak i poszczególnych pomieszczeń lub pięt. Ustalając ten zakres, należy mieć przede wszystkim na uwadze potrzeby uprawnionego oraz zasady współżycia społecznego (sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby np. przydzielenie osobie mającej trudności z poruszaniem się pomieszczeń na piętrze) i miejscowe zwyczaje. Dla obustronnej korzyści niewykluczone są zapisy dotyczące zasad korzystania ze wspólnej części budynku, np. klatki schodowej czy kuchni, zgodnie z którymi uprawniony do korzystania zobowiązuje się wykonywać swoje prawo w sposób zapewniający utrzymanie porządku i ładu w nieruchomości wspólnej oraz korzystać z mieszkania zgodnie z jego przeznaczeniem.

Istotą służebności mieszkania jest jej niezbywalność. Oznacza to, że nie można przenieść uprawnienia na inną osobę. Nie można także służebności mieszkania dziedziczyć, choć w tym przypadku Ustawa





z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Z 1964 r. nr 16, poz. 93 z późn. zm.) przyznaje jej szerszy zakres uprawnień w porównaniu z innymi służebnościami. Albowiem zgodnie z brzmieniem art. 301 § 1 i 2 kc „mający służebność mieszkania może przyjąć na mieszkanie małżonka i dzieci małoletnie. Inne osoby może przyjąć tylko wtedy, gdy są przez niego utrzymywane albo potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Dzieci przyjęte jako małoletnie mogą pozostać w mieszkaniu także po uzyskaniu pełnoletności. Można się umówić, że po śmierci uprawnionego służebność mieszkania przysługiwać będzie jego dzieciom, rodzicom i małżonkowi”.

W zamian za nieodpłatne przekazanie nieruchomości ustanowić można nieodpłatną, dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez uprawnionych z całego domu, a ponadto zobowiązać się do obowiązku utrzymywania, opiekowania się uprawnionymi (w tym przypadku rodzicami lub dziadkami) i pielęgnowania ich w chorobie, jak również zorganizowania im pogrzebu. W odleglejszych czasach dosyć częstymi zapisami były nadto obowiązki dostarczania określonej ilości mleka, ziemniaków czy opału.

Korzyści, jakie wiążą się z ustanowieniem służebności osobistej, są dla uprawnionego oczywiste. Zdarza się jednak i tak, że upraw-

niony swoim zachowaniem nadużywa uprawnienia, a nawet utrudnia korzystanie z nieruchomości, która nie jest już jego własnością. Wówczas właściciel nieruchomości obciążonej ma prawo dla swej ochrony wystąpić z roszczeniem o zmianę służebności na rentę. Przysługuje ona jednak tylko w wypadku, gdy uprawniony z tytułu służebności osobistej dopuszcza się rażących uchybień przy wykonywaniu swego prawa (art. 303 kc). Przepisy nie definiują, co należy rozumieć przez pojęcie „rażące uchybienia”, ocena ich należy do sądu. ■

Opr. **Ewa Łojek-Zacheja**





# Trzymaj rytm

**N**ie ma lepszego sposobu na zimną i mokrą jesień niż spora dawka ruchu w rytm tanecznych melodii. Do takiego wniosku doszli słuchacze Powiatowego Uniwersytetu Otwartego w Wołominie i zaprosili do poprowadzenia lekcji tańca samą Annę Głogowską. Przez sześć kolejnych wtorkowych popołudni uczestnicy kursu z zapałem zgłębiali tajemnice salsy, walca, samby i wielu innych tańców. Przestronna sala świeżo odnowionej Galerii przy Fabryczce rozbrzmiewała ognistymi rytmami.

Nigdy nie jest za późno, by się dowiedzieć, czym różni się walc angielski od wiedeńskiego, co ma New York do czego i dlaczego salsę należy tańczyć na nogach lekko ugiętych w kolanach.

Ostatnie zajęcia, które odbyły się 11 grudnia, pokazały, że warto było cierpliwie powtarzać taneczne układy. Tancerze bez trudu zdali końcowy test, rozpoznając bezbłędnie kolejne tańce w puszczonej przez instruktorkę muzyce. Ochoczo prezentowali nabyte umiejętności. Szczególnym powodzeniem cieszyły się tak zwane elektryzujące ślizgi w tańcu karaibskim.

„Trenowaliśmy także w domu” — chwalili się uczestnicy kursu. „To doskonała gimnastyka,

a dzieci i wnuki chętnie dołączały do naszych codziennych wygibasów przy muzyce.

Zaczął się karnawał i będzie wiele okazji, by utrwalić świeżo wyczone kroki”.

Jednak możliwość pochwalenia się tanecznymi umiejętnościami w czasie karnawałowych balów nie jest jedynym pożytkiem, jaki płynie z rozpoczęcia przygody z tańcem. Jak powiedziała nam mistrzyni Anna Głogowska: „Taniec to prawdziwy eliksir młodości. Taneczne ruchy angażują do pracy wszystkie mięśnie i współpracujący z nimi układ nerwowy. W trakcie tańca w organizmie powstają nowe receptory czuciowe w stawach i ścięgnach. Zaczynamy poruszać się z gracją i przestajemy się garbić. Badania medyczne potwierdzają, że taniec towarzyski uprawiany regularnie poprawia pamięć i zapobiega demencji. Konieczność ciągłej orientacji w przestrzeni i nauka nowych kroków powoduje lepsze ukrwienie i pracę obu półkul mózgowych. Uprawianie tańca ma też znakomite właściwości antydepresyjne”.

Taniec jest też najprostszą formą znalezienia własnego rytmu w życiu — to stwierdzenie George’a Bernarda Shawa wyjątkowo dobrze pasuje do pani Anny. Mimo że musiała poświęcać wakacje na pracę zarobkową, by móc zapłacić za



Zajęcia prowadziła mistrzyni Anna Głogowska



lekcje i wyjazdy na turnieje, nie poddawała się, bo od początku wiedziała, że taniec jest właśnie tym, z czym chce ona związać swoją przyszłość. A pierwsze sukcesy szybko potwierdziły trafność tego wyboru.

Uczestnicy kursu żartowali, że wystarczy umieć liczyć do czterech, by z łatwością opanować tajniki większości tańców. Anna Głogowska potwierdziła tę opinię — tylko walc i cza-cza tańczone są w rytmie na 3. Opanowanie nawet kilku podstawowych kroków pozwala na swobodne poruszanie się na parkiecie przy każdym rodzaju muzyki. Z obserwacji tancerki wynika, że już na pierwszy rzut oka można rozpoznać na różnych imprezach, kto już miał styczność z tańcem w jego profesjonalnym wydaniu. Takie osoby niemal nieświadomie reagują np. na dźwięki walca, prostując się i przybierając właściwą pozycję. Nawet wyraz twarzy i oczu dostosowuje się do charakteru tańca, odkrywając wrodzoną elegancję tańczącego, która w dyskotekowym tłumie nie miałaby szans się ujawnić.

Mistrzynie tańca od piętnastu lat jest związana zawodowo z powiatem wołomińskim. Już jako dziewiętnastolatka — wraz ze swoim ówczesnym partnerem Marcinem Wrzesińskim —



Tancerze wytrwale szlifowali kroki

zaczęła uczyć dzieci i młodzież w Domu Kultury w Kobyłce. Tu też otworzyła swoją pierwszą szkołę tańca, a od pół roku piastuje stanowisko dyrektora artystycznego Teatru Tańca Równiny Wołomińskiej. Przygotowuje młodych adeptów sztuki teatralnej i tanecznej do występów na scenie.

Na początku grudnia na Bajkowym Festiwalu Teatralnym w Pałacu Kultury w Warszawie miała miejsce premiera ich taneczno-wokalnego spektaklu „Plej Brodziej”. Zimą mają nadzieję przedstawić go w większych miejscowościach powiatu wołomińskiego.

Pani Anna jest szczęśliwą mamą czteroletniej Julii, którą często zwalnia z zajęć w przedszkolu, by móc z nią spędzać więcej czasu. Towarzysząc mami w podróżach na kolejne występy, Julia jak każde dziecko stawia chętnie pierwsze taneczne kroczyki, naśladowując profesjonalnych tancerzy. Ciekawe, czy pójdzie w ślady sławnej mamy...

**Opr. Marianna  
Pszczółkowska**

Kurs tańca współfinansowało starostwo powiatowe w Wołominie.



# Kanonista w akcji

**W**szóstym numerze „Doradcy” ukazał się artykuł „Co Bóg złączył”, dotyczący stwierdzenia nieważności małżeństwa kościelnego. Temat bardzo zainteresował naszych czytelników.

Dwudziestego października 2012 roku zorganizowaliśmy w OBP dzień otwarty i zaprosiliśmy wszystkich szukających porad z zakresu prawa kościelnego. Tego dnia sprawami klientów zajmował się u nas prawnik kanonista Michał Poczymański.

Korzystając z obecności eksperta w biurze, zadaliśmy kilka pytań:

**Renomę dobrego adwokata wyznacza liczba „wygra-**

**nych” przez niego w sądzie spraw. A jak jest w przypadku prawnika kanonisty?**

Moim sukcesem czy wygraną jest doprowadzenie w sądzie kościelnym do pozytywnego wyroku, w którego wyniku jedna lub obie strony procesu mogą zawrzeć ponowny związek małżeński. Ale tak jak wiele osób ma mylne wyobrażenie o procesie kościelnym, oparte na obrazie rozwodu cywilnego, tak też błędnie ocenia się rolę prawnika kanonisty w przebiegu takiego procesu. W skrócie można powiedzieć, że rzadziej od adwokatów cywilnych pojawiają się w sądzie, bo nie jestem tam aż tak potrzebny.

Większość swojej pracy wykonuję przed procesem. Proces małżeński kościelny ma charakter pisemny. Nie ma, tak jak w sądzie cywilnym, publicznych rozpraw, nie ma konfrontacji stron wobec sędziego i świadków. Sędzia przesłuchuje strony i świadków indywidualnie, zeznania co do zasady składa się tylko raz. Trybunał kościelny nie orzeka o winie żadnej ze stron, lecz o nieważności małżeństwa.

**Jak jest więc rola prawnika kanonisty?**

Moim najważniejszym zadaniem jest badanie, czy w danej sprawie obecne są tytuły wymie-





nione w Kodeksie Prawa Kanonicznego, na podstawie których można przeprowadzić proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa, a następnie udowodnienie ich. Określenie właściwej przyczyny jest najważniejsze. Zdarza się i tak, że proces przebiega z niewłaściwego tytułu i zmierza do negatywnego wyroku. Wtedy szybka interwencja prawnika, prośba o ponowne zbadanie sprawy i poszerzenie przedmiotu sporu przynosi dobre rezultaty. Na podstawie wyłonionej przyczyny piszę skargę powodową i składam ją w trybunale kościelnym. Załączam do niej listę świadków, dokumenty przypisane przez prawo kanoniczne (na przykład świadectwa chrztu i zawarcia małżeństwa), a także, jeśli to możliwe, pisma urzędowe, listy, dokumenty medyczne. Pytania do stron i świadków oraz treść mowy końcowej załączam także w formie pisemnej

**Czy przygotowuje pan strony i świadków do procesu?**



Zwracam ich uwagę na kwestie, które mogą być poruszone w trakcie procesu, mówię o tym, co sąd kościelny weźmie pod uwagę. W procesie kościelnym ważne okazują się zdarzenia i przyczyny, o których nie pomyślelibyśmy w kontekście rozwodu cywilnego. Strony i świadkowie nie mają wyobrażenia, o co mogą być pytani. Zadaniem adwokata jest przypomnienie zapomnianych faktów, wydobycie z przeszłości nieistotnych z pozoru zdarzeń. Nie można tego jednak mylić z fabrykowaniem dowodów, określaniem, co świadek ma powiedzieć, a czego ma nie mówić.

W kwestii gromadzenia dowodów obowiązuje nas instrukcja procesowa z 2005 roku, która wskazuje, że dowody w procesie kościelnym muszą być godziwe. Nie mogą być wykradzione, zdobyte podstępem itp. Zabronione jest też korzystanie z podsłuchów i robienie zdjęć z ukrycia. Ta zasada budzi kontrowersje, bo czasami trudno jest udowodnić prawdę, nie posuwając się do różnych wybiegów.

**Składa pan cały zgromadzony materiał wraz ze skargą powodową w trybunale kościelnym...**

...a sąd, jeśli uzna przyczynę prawną za wiarygodną, przyjmuje ją do procesu. Jeśli przyczyna wydaje się niewłaściwa, trybunał odrzuca skargę. W momencie przyjęcia skargi strona powodowa powinna wnieść opłatę sądową. W zależności od

diecezji wynosi ona od 700 do 1100 złotych w I instancji i od 400 do 500 złotych w II instancji. Niekiedy sąd uzależnia wysokość opłaty od zarobków powoda. Może też, na wniosek zainteresowanego, rozłożyć ją na raty. Dodatkowe koszty w wysokości 200-300 złotych dotyczące opinii biegłego, najczęściej psychologa, ponosi ta strona, która chce powołania eksperta. Zdarza się, że w jednym procesie takich opinii wydaje się kilka.

**Do tego należy doliczyć koszty adwokata.**

Za przygotowanie skargi powodowej pobieram 800 złotych. Czasami doliczam koszty podróży w poszukiwaniu dowodów czy potrzebnych materiałów. Po przyjęciu skargi przez sąd moja rola sprowadza się do pilnowania terminów i reagowania na nieprzewidziane sytuacje, tak by strony nie czekały na wyrok zbyt długo.

**Kto najczęściej zgłasza się z wnioskiem o stwierdzenie nieważności małżeństwa?**

W większości są to kobiety. Tak było też w czasie dnia otwartego w OBP. Wśród siedmiu osób, które przyszły po poradę, był tylko jeden mężczyzna. ■

**Dziękuję za rozmowę i za czas poświęcony naszym klientom.**

Marianna Pszczółkowska

# Niesprawiedliwe zwolnienie z pracy



**A**нна O. była zatrudniona w firmie *Dobre Sklepy sp. z o.o.* od 1 czerwca 2005 r. na stanowisku sprzedawcy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. 26 listopada 2012 r. pracodawca wypowiedział pracownicy umowę o pracę z zachowaniem 1-miesięcznego okresu wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując „likwidację stanowiska pracy — art. 10 ustawy o zwolnieniach grupowych”. Pracodawca pouczył ją, że z uwagi na jego trudną sytuację finansową poza wynagrodzeniem za grudzień nie otrzyma już od niego żadnych pieniędzy. Anna O. uważa, że ograniczenie zatrudnienia nie jest konieczne, gdyż jej pracodawcy dobrze się powodzi, niedawno otworzył nowy sklep, a przed Świętami Bożego Narodzenia jego

zyski na pewno będą jeszcze większe. Ponadto uważa, że to niesprawiedliwe, że zwolniono tylko ją (łącznie w spółce w 5 sklepach zatrudnionych jest 25 sprzedawców), choć była wyróżniającym się sprzedawcą i wiele razy otrzymywała premie za wyniki sprzedaży i wzorową postawę wobec klienta, a w zatrudnieniu pozostała jej koleżanka, *Olga Z.*, która już dwa razy w tym roku spowodowała manko. Anna O. podejrzewa ponadto, że na jej miejsce pracodawca zamierza zatrudnić synową kierowniczki sklepu, gdyż słyszała od koleżanki z kadr, że ta osoba złożyła podanie o przyjęcie do pracy jako sprzedawca.

Anna O. chciałyby wiedzieć, czy w takiej sytuacji może otrzymać od pracodawcy jeszcze jakieś świadczenia poza wynagrodzeniem za grudzień.

Przede wszystkim należy zauważyć, że Anna O. była zatrudniona u tego samego pracodawcy dłużej niż 3 lata, w związku z tym okres wypowiedzenia jej umowy o pracę powinien wynosić 3 pełne miesiące kalendarzowe (i skończyć się w dniu 28 lutego 2013 r.). Umowa o pracę z Anną O. została rozwiązana na podstawie art. 10 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. z 2003 r. nr 90 poz. 844 z późn. zm.), zwanej też powszechnie ustawą o zwolnieniach grupowych, co pozwalało pracodawcy na skrócenie okresu wypowiedzenia do 1 miesiąca. Nie oznacza to jednak, że za pozostały okres ustawowego okresu wypowiedzenia pracownicy



nie przysługują żadne świadczenia. Annie O. należy się **odszkodowanie za skrócony okres wypowiedzenia**, w wysokości wynagrodzenia za pozostały okres wypowiedzenia, tj. w wysokości wynagrodzenia za 2 miesiące. Gdyby pracodawca nie wypłacił tego świadczenia, Anna O. może wystąpić z pozwem do sądu.

Ponadto pracownica może zakwestionować zasadność przyczyny wypowiedzenia, składając do sądu pracy odwołanie od wypowiedzenia (w ciągu 7 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia), domagając się **przywrócenia jej do pracy albo odszkodowania** (w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia). Nie wszystkie okoliczności przywołane przez Annę O. będą jednak miały znaczenie przy ocenie tego, czy wypowiedzenie było uzasadnione. W przypadku rozwiązania umowy o pracę na podstawie ustawy o zwolnieniach grupowych kontroli sądu pracy nie podlega ocena zasadności przyjętej przez pracodawcę decyzji o likwidacji stanowiska pracy, co oznacza, że pracodawca może to uczynić bez względu na to, czy jego sytuacja finansowa jest dobra, czy zła; może to nawet uczynić wbrew własnemu interesowi (tu — w okresie wzmożonego ruchu w sklepie). Sąd pracy uprawniony jest jedynie do badania, czy przyczyna wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę faktycznie miała miejsce (tj. czy zlikwidowano stanowisko Anny O.) i czy była to rzeczywista przyczyna zwolnienia go z pracy (np. że nie zdecydował o tym jej konflikt z przełożoną), jak również — czy pracodawca przyjął sprawiedliwe i obiektywne kryteria doboru pracowników do zwolnień.

W tej sytuacji sąd będzie przede wszystkim badał, czy liczba sprzedawców się zmniejszyła. Gdyby okazało się, że na miejsce Anny O. pracodawca faktycznie zatrudnił inną osobę (synową kierowniczkę sklepu), która wykonuje dokładnie te same obowiązki, to będzie oznaczało, że przyczyna określona jako „likwidacja stanowiska pracy” jest nieprawdziwa.

Gdyby jednak nikt zamiast Anny O. nie został zatrudniony jako sprzedawca, to sąd będzie ustalał, dlaczego pracodawca spośród 25 sprzedawców zwolnił właśnie Annę O. i czy kryteria, jakie przyjął, były obiektywne i sprawiedliwe. Najczęściej wybiera się pracowników do zwolnienia, porównując ich kwalifikacje zawodowe (posiadane wykształcenie, ukończone kursy), sposób wywiązywania się z obowiązków (przy takim kryterium do zwolnienia powinna być zakwalifikowana Olga Z.), przydatność dla pracodawcy, relacje ze współpracownikami i przełożonymi (w szczególności konfliktowość), staż pracy, rzadziej trudną sytuację rodzinną. Jeżeli okazałoby się, że pracodawca nie określił żadnych sprawiedliwych i obiektywnych kryteriów wyboru Anny O. do zwolnienia i wybrał ją np. na zasadzie przypadku albo dlatego, że nie lubi jej kierowniczką, to nawet jeśli okazałoby się, że jej stanowisko pracy jest zlikwidowane, to i tak wypowiedzenie uznane zostałoby za nieuzasadnione i pracownica mogłaby, w zależności od swojego wyboru, domagać się przywrócenia do pracy albo odszkodowania.

Oprócz tego Anna O. może wystąpić, na podstawie ustawy o zwolnieniach grupowych, z żądaniem wypłacenia jej **odprawy pieniężnej**, która w jej przypadku stanowić będzie równowartość dwumiesięcznego wynagrodzenia (staż pracy pomiędzy 2 a 8 latami u tego samego pracodawcy). Warto podkreślić, że odprawy warto się domagać tylko wtedy, gdy nie dochodzi się przywrócenia do pracy, gdyż w razie ponownego podjęcia pracy u tego pracodawcy może on domagać się zwrotu wypłaconej odprawy.

Podstawa prawna: art. 36<sup>1</sup>, 45 i 47<sup>1</sup> Kodeksu pracy, art. 8 i 10 Ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. z 2003 r. nr 90 poz. 844 z późn. zm.). ■

**Opr. Agnieszka Dybowska**



W listopadzie 2012 roku po raz trzeci odbył się Dzień Otwarty Notariatu. W dwudziestu większych miastach w całym kraju notariusze udzielali darmowych porad. Tematem przewodnim spotkań była rola księgi wieczystej w ochronie własności, ale można było zadawać pytania na każdy temat.

Wiele osób o tym nie wie, ale notariusze to prawnicy „pierwszego kontaktu”, do których przez cały rok można przyjść i uzyskać informacje za darmo. W kancelarii notarialnej nie płaci się za poradę, lecz dopiero za efekt pracy.

# Porozmawiaj z notariuszem o hipotece

Potocznie mówimy: „Mam czystą hipotekę”, „Muszę sprawdzić hipotekę”. W myślowym skrócie „hipoteką” często nazywa się księgę wieczystą (do której w rzeczywistości wpisuje się hipotekę), a także miejsce przechowywania ksiąg wieczystych — dawniej ksiąg hipotecznych.

Hipoteka to ważna instytucja prawa cywilnego — ograniczone prawo rzeczowe, pozwalające zabezpieczyć wykonanie zobowiązania, podobnie jak np. poręczenie.

## CO TO JEST HIPOTEKA?

Hipoteka umożliwia wierzycielowi uzyskanie należnych mu pieniędzy z sumy otrzymanej ze sprzedaży przez komornika nieruchomości obciążonej hipoteką (lub niektórych praw, na przykład własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu czy użytkownika wieczystego gruntu) — gdy dłużnik sam nie płaci. W celu zabezpieczenia istniejącej wierzytelności pieniężnej (uprawnienia do żądania zapłaty) wynikającej z określonego stosunku prawnego dłużnik lub inna osoba może ustanowić hipotekę na rzecz wierzyciela na nieruchomości (w tym także na lokalu), własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu czy prawie użytkownika wieczystego gruntu. Określa przy tym kwotowo górną granicę odpowiedzialności, to znaczy sumę, jaką przekaże wierzycielowi komornik w przypadku egzekucyjnej sprzeda-

ży. Najczęściej mamy do czynienia z hipoteką, którą ustanawia właściciel będący jednocześnie dłużnikiem osobistym na rzecz wierzyciela (np. banku).

Dopuszczalne jest także ustanowienie hipoteki na nieruchomości bądź prawie przez właściciela, który nie jest dłużnikiem osobistym wierzyciela (np. banku). W ten sposób właściciel nieruchomości stanie się dłużnikiem rzeczowym.

### Przykład:

Pani Maria Kowalska zawarła umowę kredytu bankowego, jest więc dłużnikiem osobistym banku. Ustanowiła na zabezpieczenie kredytu hipotekę na działce budowlanej stanowiącej jej własność. Bank jednak zażądał dodatkowego zabezpieczenia, uznając, że to pierwsze jest niewystarczające. Matka Marii Kowalskiej, Zofia Kowalska, która sama nie zaciągnęła kredytu, ustanowiła na swojej nieruchomości hipotekę na zabezpieczenie wierzytelności banku w stosunku do córki — jest więc wobec banku dłużnikiem rzeczowym.

Hipoteka stanowi najbezpieczniejsze i najczęściej stosowane zabezpieczenie jednej lub kilku wierzytelności. W przypadku banku mogą to być np. kredyt, odsetki i wszelkie koszty związane z wyegzekwowaniem należności.

W razie niespełnienia świadczenia przez dłużnika osobistego (w naszym przykładzie przez Marię Kowalską)

wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości obciążonych hipoteką.

Gdyby bank nie mógł wyegzekwować zwrotu długu od Marii Kowalskiej, może prowadzić egzekucję z nieruchomości Zofii Kowalskiej.

Hipoteka powstaje z chwilą wpisu do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości obciążonej.

## CZY MOŻNA SPRZEDAĆ NIERUCHOMOŚĆ OBCIĄŻONĄ HIPOTEKĄ?



Sprzedaż takiej nieruchomości jest dopuszczalna, jednak należy pamiętać, że zmiana właściciela nie powoduje wygaśnięcia hipoteki. Kupując nieruchomość, nabywca akceptuje więc fakt jej zakupu z istniejącym obciążeniem, a wierzycielowi hipotecznemu (w naszym przykładzie — bankowi) w dalszym ciągu będzie przysługiwało prawo zaspokojenia się z nieruchomości, gdyby nie mógł wyegzekwować spłaty długu od dłużnika osobistego. Tak więc zbycie nieruchomości obciążonej hipoteką nie narusza prawa wierzyciela hipotecznego, który dalej może dochodzić zaspokojenia od kogokolwiek, kto stanie się właścicielem nieruchomości.

### **CZY MOŻNA KUPIĆ NIERUCHOMOŚĆ OBCIĄŻONĄ HIPOTEKĄ I JAKIE ŁĄCZY SIĘ Z TYM RYZYKO?**

Gdy zakupimy nieruchomość obciążoną hipoteką, wierzyciel hipoteczny będzie mógł żądać

zaspokojenia się z tej nieruchomości, gdy jego dłużnik osobisty nie spełni świadczenia w określonym terminie — mimo że zmieni się właściciel nieruchomości. Istnieje więc ryzyko utraty nieruchomości, gdyż wierzyciel hipoteczny będzie mógł z niej prowadzić egzekucję.

Aby bezpiecznie kupić obciążoną nieruchomość, należy dążyć do tego, aby dług został spłacony w całości przed podpisaniem umowy notarialnej. Gdy jednak jest to niemożliwe, dług wobec banku lub innego wierzyciela może za zgodą sprzedającego dłużnika zostać spłacony bezpośrednio przez kupującego w ramach zapłaty całości lub części ceny. Wówczas wygaśnięcie zobowiązania wobec wierzyciela (np. banku), polegające na spłacie długu, powoduje wygaśnięcie hipoteki, choć konieczne będzie jeszcze jej wykreślenie z księgi wieczystej.

### **JAKIE SĄ RODZAJE HIPOTEK?**

Gdy zabezpieczeniem wierzytelności będzie kilka nieruchomości lub gdy nieruchomość ulegnie podziałowi, a wierzyciel nie wyrazi zgody na ograniczenie hipoteki tylko do części tej nieruchomości powstałej z podziału, powstanie hipoteka łączna. Gdy istnieją długi wynikające z zobowiązań publicznoprawnych, np. z tytułu zaległości podatkowych wobec urzędu skarbowego czy ZUS-u lub z tytułu orzeczenia sądowego (np. orzeczonych alimentów czy grzywny), powstanie hipoteka przymusowa. Przed zmianą w 2011 roku przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece istniały hipoteki zwykła i kaucyjna (np. banki zabezpieczały hipoteką zwykłą należność główną z tytułu kredytu, a hipoteką kaucyjną odsetki i koszty). Zostały one zastąpione jednym

pojęciem hipoteki, która może zabezpieczać wszystkie te wierzytelności.

### **JAK WYKREŚLIĆ HIPOTEKĘ Z KSIĘGI WIECZYTEJ?**

Hipoteka co do zasady wygasa z chwilą wygaśnięcia zabezpieczonej wierzytelności, lecz wymaga wykreślenia z księgi wieczystej. Wierzyciel (np. bank) nie jest jednak zobowiązany do wykreślenia hipoteki. Obowiązek ten leży po stronie właściciela nieruchomości lub dłużnika osobistego. Wykreślenia hipoteki dokonuje wydział ksiąg wieczystych sądu na wniosek właściciela lub dłużnika, na podstawie dokumentu wydanego przez wierzyciela (zezwolenia na wykreślenie hipoteki).

### **ILE KOSZTUJĄ WPIS I WYKREŚLENIE HIPOTEKI?**

Hipoteka, ustanowiona w formie aktu notarialnego lub w drodze decyzji bankowej, powstaje dopiero z chwilą wpisu do księgi wieczystej. Z tego powodu do chwili wpisu hipoteki w księdze wieczystej koszty obsługi kredytu bankowego są wyższe (wyższe oprocentowanie lub dodatkowe ubezpieczenie). Wpis dokonywany jest na wniosek właściciela nieruchomości lub wierzyciela, a opłata sądowa za wpis wynosi 200 zł. Wpis hipoteki w sądzie trwa od kilku dni do kilku tygodni.

Wykreślenie hipoteki kosztuje 100 zł.

**PRZY WSZYSTKICH CZYNNOŚCIACH NOTARIALNYCH NOTARIUSZ ZAWSZE UDZIELI WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI.** ■

**Opr. Marianna Pszczółkowska**  
na podstawie materiałów Krajowej  
Rady Notarialnej





# Broń się przed nakazem zapłaty z e-sądu

Od dwóch lat działa e-sąd, który wydaje nakazy zapłaty w Elektronicznym Postępowaniu Upominawczym (EPU). Rozpatruje on sprawy bardzo szybko, a korzystają z tego głównie firmy windykacyjne, często w nieuczciwy sposób. Skupują one długi sprzed lat i kierują sprawą do e-sądu. Wystarczy, że udokumentują istnienie długu, jego wysokość i prawo do roszczenia. Sąd nie bada z urzędu, czy dług jest przedawniony, czy nie, tylko wystawia nakaz zapłaty. Jeśli go zignorujemy, sąd nada mu klauzulę wykonalności i komornik zablokuje nasze konto albo będzie ściągał pieniądze z pensji, renty lub emerytury. Oprócz długu trzeba też będzie opłacić koszty sądowe i komornicze. Skutecznym narzędziem obrony przed nakazem zapłaty jest sprzeciw.

EPU jest postępowaniem niejawnym, a to oznacza, że nie dostaniemy wezwania do sądu i nie będziemy mogli wytłumaczyć, że długi są przedawnione. Dostaniemy tylko nakaz zapłaty i niezależnie od tego, gdzie mieszkamy, będzie to pismo z VI Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie.

Ten właśnie sąd prowadzi wszystkie EPU. Nie wolno lekceważyć takiego nakazu zapłaty.

## Trzeba koniecznie złożyć sprzeciw wobec niego.

Mamy na to dwa tygodnie od daty otrzymania nakazu. Po złożeniu sprzeciwu nakaz utraci moc i nie będzie wywoływał skutków prawnych. Sprawa zostanie przekazana z e-sądu do sądu właściwego dla naszego miejsca zamieszkania i będzie rozpoznawana w zwykłym postępowaniu.

## Sprzeciw można napisać odręcznie.

Nie trzeba go uzasadniać, choć warto zaznaczyć, że sprawa dotyczy przedawnionych długów. Musimy podać swoje dane i numer nakazu zapłaty. Powinniśmy jednoznacznie sformułować wolę podważenia skuteczności nakazu, np: „Wnoszę sprzeciw wobec nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w dniu... (sygnatura akt).

Sprzeciw można wysłać listem poleconym lub drogą elektroniczną za pomocą internetowego portalu dostępowego EPU ([www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl)). Jeśli nie wyślemy sprzeciwu, nakaz zapłaty uprawomocni się po dwóch tygodniach od daty jego doręczenia. Sąd nada mu z urzędu klauzulę wykonalności. Wówczas do komornika trafi wniosek o wszczęcie egzekucji.

Zdarza się, że o sprawie sądowej dowiadujemy się dopiero wtedy, gdy komornik rozpocznie egzekucję (np. z powodu niedoręczenia wcześniej nakazu zapłaty pod właściwy adres).

W takiej sytuacji trzeba złożyć do e-sądu skargę lub zażalenie na postanowienie o nadaniu nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. Ponadto należy wystąpić o doręczenie nakazu pod właściwy adres i złożyć sprzeciw wobec nakazu.

W razie wątpliwości związanych ze sprawami przed e-sądem warto skorzystać z informacji EPU — tel. (81) 535-07-46. ■

Opr. red. na podstawie materiałów prasowych

## Terminy przedawnień zobowiązań finansowych

10 lat Ogólnie dla roszczeń majątkowych (np. spłata pożyczki od osoby prywatnej)

6 lat Dla gwarancji bankowych i poręczeń przez nie udzielanych

3 lata Dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, roszczeń związanych z umową ubezpieczenia, zobowiązań alimentacyjnych oraz świadczeń okresowych, np. rachunków za telewizję kablową lub telefon

2 lata Dla roszczeń związanych z posiadaniem rachunku bankowego

# Zasiłek dla dozorowanego

**M**arek W. został skazany za czyn z art. 207 § 1 kk (znęcanie się nad rodziną) na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Marek W. uzyskał postanowieniem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie zezwolenie na odbycie orzeczonej kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Marek W. ma 70 lat, nie posiada stałych dochodów, a jego dochody z tytułu podejmowania dorywczych zajęć wynoszą około trzystu złotych miesięcznie. Ponadto prowadzi on jednoosobowe gospodarstwo domowe i nie ma żadnej rodziny. Ze względu na trudną sytuację materialną dotychczas Marek W. otrzymywał zasiłek stały w wysokości 200 złotych w ramach świadczeń z tytułu pomocy społecznej. Od znajomych uzyskał informację, że obecnie jako osoba pozbawiona wolności utracił prawo do wymienionego zasiłku stałego w oparciu o art. 13 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, z którego wynika, że osobie odbywającej karę pozbawienia wolności nie przysługuje prawo do świadczeń z pomocy społecznej. Czy przedmiotowa informacja była prawdziwa?

**Regułą jest, że osobie odbywającej karę pozbawienia wolności nie przysługuje prawo do świadczeń z pomocy społecznej.** Przedmiotową zasadę statuuje przepis art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku nr 175, poz. 1362 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą. W świetle tejże zasady osoby odbywające karę pozbawienia wolności tracą prawo do wszystkich świadczeń pomocowych i nie nabywają uprawnień do tychże świadczeń w czasie przebywania w zakładzie karnym. W rezultacie jeżeli w trakcie postępowania o przyznanie świadczeń okaże się, że osoba zainteresowana odbywa karę pozbawienia wolności, to organ musi wydać decyzję odmawiającą przyznania świadczenia. Natomiast w sytuacji, gdy wymieniona osoba zacznie odbywać karę pozbawienia wolności w trakcie realizacji przyznanego świadczenia z pomocy społecznej, konieczne jest wszczęcie postępowania administracyjnego (art. 106 ust. 5 ustawy). Zgodnie z art. 106 ust. 5 ustawy decyzję administracyjną zmienia się lub uchyla na niekorzyść strony bez jej zgody w przypadku między

innymi zmiany sytuacji osobistej strony, np. w razie rozpoczęcia wykonywania kary pozbawienia wolności. Bezspornym uzasadnieniem pozbawienia prawa do świadczeń osób odbywających przedmiotową karę jest okoliczność pozostawiania osadzonych na utrzymaniu Skarbu Państwa.

W niniejszej sprawie istotne jest, że **art. 5a ustawy z dnia 7 września 2007 roku o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 roku nr 142, poz. 960 z późn. zm.) wprowadza wyjątek od wskazanej reguły.** Zgodnie z tym przepisem do skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie stosuje się przepisu art. 13 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej. Skazani wykonujący karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie są zatem pozbawieni prawa do świadczeń z pomocy społecznej. Reasumując, Marek W., będąc skazanym odbywającym karę 7 miesięcy pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, nie utraci prawa do zasiłku stałego. ■

Opr. **Katarzyna Koć**



# Ocalmy od zapomnienia — sukces kwesty w Postoliskach



Współorganizatorka kwesty „Ocalmy od Zapomnienia” Aleksandra Puławska tuż po rozpoczęciu zbiórki

Aż 4 274,38 zł — tyle podczas kwesty w Dniu Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny udało się zebrać wolontariuszom i wolontariuszkom Stowarzyszenia „Kastor — Inicjatywa dla Rozwoju”. Cel akcji jest szczytny — odnowienie niszczących zabytkowych nagrobków na najstarszym cmentarzu w gminie Tłuszcz.

Zabytkowe nagrobki niszczały z roku na rok. Jedynie wspólny grób Jana Pilińskiego-Adamowicza i Jana Kielaka — działaczy ludowych i współzałożycieli pisma „Siewba” ukazującego się w latach 1906-1908, został odnowiony staraniem m.in. Stowarzyszenia Rodu Kielaków „Siewba”. Jaka przyszłość czeka pozostałe zabytkowe groby, w których spoczywają przedstawiciele ważnych lokalnych rodów i znakomite osobistości, których imiona noszą ulice w gminie Tłuszcz?

Na odpowiedź na to pytanie nie chciała czekać Aleksandra Puławska — prezeska Stowarzyszenia „Kastor — Inicjatywa dla Rozwoju” z Tłuszcza. To ona i lokalny historyk Marcin Ołdak postanowili wziąć sprawę w swoje ręce. Recepta jest prosta: — Kwestujemy na cmentarzu w Postoliskach 1 listopada, w Dniu Wszystkich Świętych. Udostępniamy też do wpłat specjalny, wydzielony rachunek bankowy stowarzyszenia. I z zebranych pieniędzy sukcesywnie będziemy remontować kolejne zniszczone groby — mówi inicjatorka akcji i dodaje: — Gdy po przeprowadzce z Warszawy do Tłuszcza odwiedziłam cmentarz w Postoliskach, ze smutkiem dostrzegłam, w jaką ruinę popadają najstarsze groby.

Postanowiłam nie czekać i zacząć działać — tłumaczy Puławska. — Od razu pomyślałam o podobnych działaniach, z jakimi spotykałam się, odwiedzając grób swojej babci na Powązkach, i zdecydowałam się na zorganizowane kwesty.

We współpracy z parafią w Postoliskach i księdzem proboszczem Waldemarem Sierpińskim udało się zorganizować zbiórkę publiczną. Pierwszego listopada 2012 r. wolontariusze Stowarzyszenia „Kastor — Inicjatywa dla Rozwoju” (a niektórzy także w Zaduszki) pojawili się na cmentarzu z puszkami kwestarskimi. Mimo że akcja odbyła się pierwszy raz, wszystkie osoby w nią zaangażowane mówią o sukcesie. — To ogromna satysfakcja, gdy puszka z minuty na minutę się zapełnia. Czuję wtedy, że ja, młoda osoba, mam na coś wpływ, mogę coś zrobić dla innych — stwierdziła jedna z nastoletnich wolontariuszek zaangażowanych w zbiórkę. Udało się zebrać łącznie prawie cztery tysiące złotych. — Bardzo mnie cieszy, że odwiedzający cmentarz z takim ciepłem, życzliwością i hojnością podeszli do akcji. Wierzę, że wejdzie ona w lokalną tradycję i uda się uchronić zabytkowe nagrobki od zapomnienia — dodaje, nie kryjąc entuzjazmu, Aleksandra Puławska.

— Zdecydowałam się wesprzeć akcję, gdyż jest to wspaniała inicjatywa. Tyle lat czekałam, żeby ktoś się za to w końcu wziął! I doczekałam się! Dziękuję organizatorom za pomysł i jego realizację — podsumowała inicjatywę odwiedzająca cmentarz mieszkanka Postolisk.





Osoby odwiedzające cmentarz w Postoliskach chętnie wspomagały akcję. Na zdjęciu wolontariuszki: Marta i Monika Godlewskie

Rekord zbiórki pobił Maciej Puławski, który zebrał łącznie 2 369,59 zł!

Zebrane pieniądze zostaną wpłacone na specjalne konto. Gdy tylko uda się zebrać wystarczającą kwotę, po uzyskaniu wskazówek od konserwatora zabytków, pierwszy z nagrobków zostanie poddany renowacji. Przedstawiciele stowarzyszenia zapewniamy, że postarają się zachować jak najwierniej dawny, unikatowy charakter zabytkowych nagrobków. ■

Akcję „Ocalmy od Zapomnienia” swoim patronatem objęła Rada Miejska w Tłuszczu.







**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Człowiek – najlepsza inwestycja

### CO OFERUJE OBYWATELSKIE BIURO PORAD?

Doradca po zapoznaniu się ze zgłaszaną sprawą, we współpracy z osobą zainteresowaną, określa istotę problemu i następnie udziela porady bądź informacji.

W sprawach trudnych istnieje możliwość uzyskania porady adwokata.



Tłuszcz, ul. Powstańców 9

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 9 - 19, sobota 9 - 14

tel. 29 646 23 51

email: [info@ObywatelskieBiuroPorad.pl](mailto:info@ObywatelskieBiuroPorad.pl)

[www.ObywatelskieBiuroPorad.pl](http://www.ObywatelskieBiuroPorad.pl)

**Rodzice,  
opiekunowie  
z dziećmi  
mile widziani -  
zapraszamy do  
naszego Kącika  
Malucha!**



Dyżurujemy również na terenie gmin:

Poświętne - Strachówka - Radzymin - Dąbrówka – Klembów

Zadzwoń do nas i sprawdź termin dyżuru! Tel. 29 646 23 51

## ZAPRASZAMY

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” realizowany jest na terenie powiatu wołomińskiego przez Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” w okresie od stycznia 2011 do grudnia 2013 roku.

Nasi doradcy pracują na oprogramowaniu firmy Wolters Kluwer Polska.



**Wolters Kluwer**

Polska



**Tłuszcz**

**moja gmina!**

STOWARZYSZENIE KASTOR -  
INICJATYWA DLA ROZWOJU  
[www.kastor.org](http://www.kastor.org)

Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” działa na terenie gminy Tłuszcz od 2008 roku.

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: [www.kastor.org.pl](http://www.kastor.org.pl), gdzie można znaleźć aktualne informacje o naszych projektach.

Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady!